



Sygn. akt III CK 171/05

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSA Aleksandra Marszałek (sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko Zakładom A.(...) w T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 27 października 2005 r., na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 października 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację strony pozwanej (pkt 1) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 października 2004 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 25 maja 2004 r. i powództwo A. S. o zapłatę przeciwko Zakładom A.(...) w T. oddalił. Rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach:

Powód od 1 września 1995 r., w ramach umowy łączącej go z przedsiębiorstwem „P.(...)”, wykonywał prace modernizacyjne na terenie pozwanych Zakładów. Jednym z ciągów komunikacyjnych, z którego korzystano, by dostać się na remontowany dach

kotłowni, była winda towarowo–osobowa. Zgodnie z zasadami obowiązującymi u pozwanego, z windy można było korzystać jedynie w towarzystwie osoby, mającej stosowne uprawnienia. Reguł tych, w okresie remontu nie przestrzegano, bowiem winda była niemal zawsze otwarta i mógł z niej każdy korzystać. W dniu 27 września 1995 r. powód schodząc z dachu kotłowni zauważył na czwartym poziomie uchylone drzwi do windy, wszedł przez nie, jednak kabiny windy za nimi nie było, gdyż była zawieszona między poziomami czwartym i piątym. Powód wpadł do szybu windy i spadł na jego najniższy poziom. Doznał licznych obrażeń, jest całkowicie niezdolny do pracy, a uszczerbek na zdrowiu wynosi aktualnie 91%. Prokuratura Rejonowa w T. prowadziła śledztwo w sprawie czynów kwalifikowanych z art. 199 § 2 d. kk, które umorzono wobec niestwierdzenia przestępstwa i z art. 155 § 1 pkt. 2 d.kk, które umorzono wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwane Zakłady ponoszą odpowiedzialność za doznaną przez powoda w wyniku wypadku szkodę na zdrowiu w oparciu o art. 435 k.c. Ponieważ wypadek nosił znamiona zbrodni, roszczenia powoda przedawniają się z upływem lat 10 i okres ten do daty wniesienia pozwu nie upłynął. Przyjmując ponadto 50% przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody, zasądził Sąd Okręgowy kwotę 40000 zł. zadośćuczynienia z żądanych 80000 zł i rentę w kwocie 500 zł miesięcznie, z żądanej kwoty 1000 zł miesięcznie.

Rozpoznając apelację obu stron, Sąd Apelacyjny uznał, że zgłaszany w toku postępowania zarzut przedawnienia roszczenia jest zasadny. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy popadł w sprzeczność, uznając odpowiedzialność pozwanych Zakładów na podstawie art. 435 k.c., a zatem na zasadzie ryzyka, i jednocześnie przyjmując, że doszło do popełnienia przestępstwa, gdyż wówczas podstawę odpowiedzialności stanowiłaby wina. W stosunku do pozwanych Zakładów, które nie mogą odpowiadać za przestępstwo, może wchodzić w grę jedynie 3–letni termin przedawnienia przewidziany w art. 442 § 1 k.p.c., ten zaś upłynął przed datą wniesienia pozwu. Powód o szkodzie dowiedział się praktycznie w dniu zdarzenia, a z pozwem wystąpił w grudniu 2002 r. Nie znalazł też Sąd Apelacyjny podstaw do zastosowania art. 5 k.c. i nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia.

Kasację od powyższego wyroku oparł powód na obu podstawach z d. art. 393<sup>1</sup> k.p.c. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest przepisów art. 442 § 2 k.c. i 435 k.c. przez przyjęcie, że uznanie za podstawę odpowiedzialności powoda art. 435 k.c. wyklucza zastosowanie 10–letniego terminu przedawnienia, mimo że szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, oraz art. 5 k.c. wyrażające się w braku analizy stanu faktycznego

sprawy w aspekcie istnienia przesłanek do zastosowania tego przepisu. W zakresie przepisów postępowania zarzucił naruszenie art. 382 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. przez określenie początku biegu 3–letniego terminu przedawnienia bez przeprowadzenia niezbędnych ustaleń w tym zakresie oraz niezgodne z zasadą swobodnej oceny dowodów przyjęcie, że szkoda powoda nie była skutkiem zbrodni lub występku pozwanego. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W sprawie mają zastosowanie przepisy dotyczące kasacji w wersji redakcyjnej i numeracji obowiązującej do dnia 6 lutego 2005 r. (art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego i ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

Za trafny uznać należy zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 442 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie. Ustanawia on 10–letni okres przedawnienia dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, będącym równocześnie przestępstwem. Przepis ten nie zawiera żadnych innych przesłanek zastosowania wydłużonego okresu przedawnienia. W szczególności nie uzależnia go od przyjętej podstawy odpowiedzialności za czyn niedozwolony. Obojętnym więc jest, czy odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie winy, czy ryzyka.

Nie budzi wątpliwości przyjęcie, że pozwane Zakłady odpowiadają za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody i że jest to odpowiedzialność ukształtowana na zasadzie ryzyka. Oznacza to jednak tylko tyle, że wywołujący szkodę czyn niedozwolony, za który ponoszą odpowiedzialność, nie musi być zawiniony, nie zaś, że z zakresu takiej odpowiedzialności wyłączone są czyny zawinione. Innymi słowy, zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia. Nietrafne jest więc stanowisko Sądu, że w przypadku odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, czyn wywołujący szkodę nie może być zbrodnią bądź występkiem. Okoliczności wypadku, któremu uległ powód były przedmiotem postępowań karnych. Oba śledztwa, to znaczy zarówno dotyczące przestępstwa przeciwko prawom pracownika (art. 191 § 1 i 2 d.kk), jak i dotyczące spowodowania ciężkiego kalectwa (art. 155 § 1 pkt 2 d.kk) zostały z różnych przyczyn, umorzone. Rozstrzygnięcie takie nie jest wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym, wiążą bowiem jedynie ustalenia co do

popelnienia przestępstwa wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.). Rzeczą Sądu w niniejszym procesie było więc ustalenie przyczyn i okoliczności zdarzenia, z którego wynikła szkoda i przeprowadzenie oceny, czy noszą one cechy zbrodni lub występku.

Błędny jest też pogląd, że do strony pozwanej, jako osoby prawnej nie można stosować art. 442 § 2 k.c. Z dyspozycji, bowiem tego przepisu wynika, że istotne jest tylko to, czy szkoda była wynikiem zbrodni czy występku, a nie to, czy dopuścił się jej bezpośrednio pozwany. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Gramatyczna wykładnia omawianego przepisu pozwala na stwierdzenie, że uniezależnia on przyjęcie wydłużonego 10-letniego okresu przedawnienia od przesłanek innych niż spowodowanie szkody przestępstwem, stwarzając wzmocnioną ochronę osobom poszkodowanym kwalifikowanym czynem niedozwolonym. Oznacza to, że powołany przepis mieć będzie zastosowanie wówczas, gdy szkoda spowodowana zostanie przestępstwem, niezależnie od tego, czy poszkodowany skieruje swoje roszczenie przeciwko sprawcy przestępstwa, czy przeciwko innej osobie odpowiedzialnej za szkodę (wyrok SN z 29.10.1962 r., OSNC z 1963 r., nr 9, poz. 211).

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu wynika, że wypadek i spowodowana nim szkoda były wynikiem przestępstwa. Do zdarzenia o tragicznych dla powoda skutkach doszło na terenie strony pozwanej w czasie wykonywanych na jej zlecenie robót remontowych. Powód korzystał z dźwigu towarowo-osobowego pozwanej, a jego awaria była bezpośrednią przyczyną zdarzenia. Zasady korzystania z dźwigu były szczegółowo określone, ale nie były przestrzegane. Wynikało z nich, że korzystanie z dźwigu dopuszczalne jest tylko w towarzystwie uprawnionej osoby, sam dźwig miał zaś być zamknięty, a kluczami dysponowała pozwana. Tymczasem dźwig był dostępny praktycznie bez żadnych ograniczeń i bez żadnego nadzoru. Bezpośredni sprawca uszkodzenia dźwigu, stwarzającego zagrożenie dla życia i zdrowia korzystających z niego osób, nie został ustalony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie może to jednak decydować o uznaniu, że szkoda nie została wyrządzona przestępstwem, ani pozbawiać powoda, przy pozytywnym ustaleniu powyższej okoliczności, możliwości dochodzenia odszkodowania w warunkach art. 442 § 2 k.c.

Pozostałe zarzuty kasacji stają się w świetle powyższych uwag nieistotne, wskazują, bowiem na uchybienia w ustaleniu początku biegu 3-letniego terminu przedawnienia, uregulowanego w art. 442 § 1 k.c., i na niewłaściwe zastosowanie art. 5 k.c. Zarówno analiza okoliczności, jak i wnioski Sądu drugiej instancji o braku podstaw do stosowania w art. 5 k.c. i w konsekwencji nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. są prawidłowe. Chybiony jest też zarzut naruszenia przepisów postępowania. Takie fakty, jak chwila dowiedzenia się o szkodzie czy o pozwanej, jako odpowiedzialnej za nią, wynikały wprost z okoliczności sprawy i nie wymagały prowadzenia dalszego postępowania dowodowego. Podobnie nietrafne są dalsze zarzuty dotyczące ustaleń. Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji, te zaś, w zakresie przebiegu i przyczyn wypadku, nie były kwestionowane w apelacji, nie mogą więc być przedmiotem zarzutu obecnie.

Z tych względów na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 k.c. orzeczono, jak sentencji.